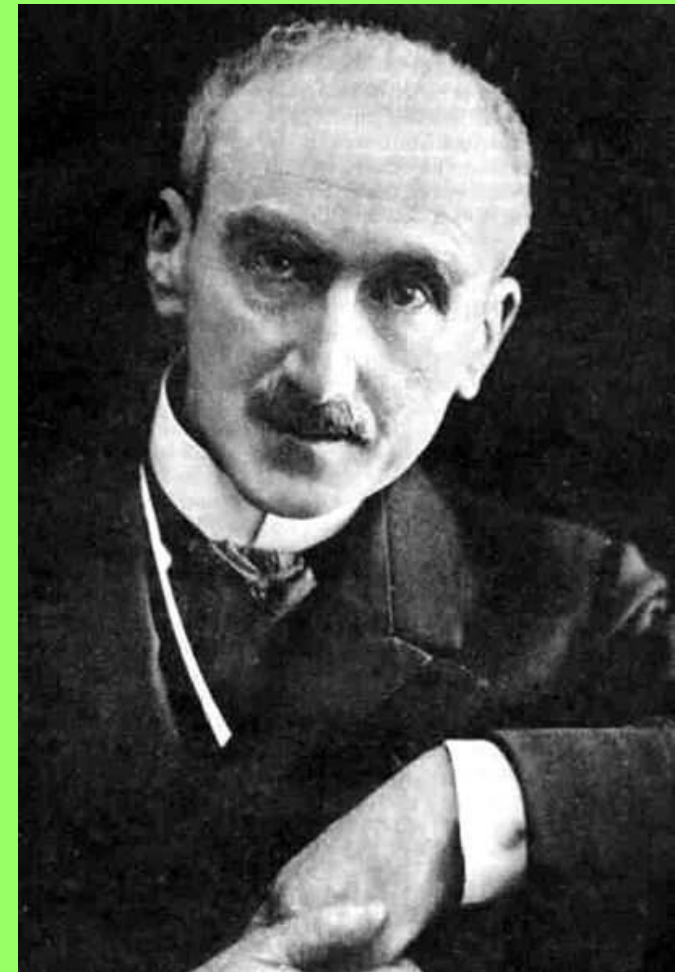
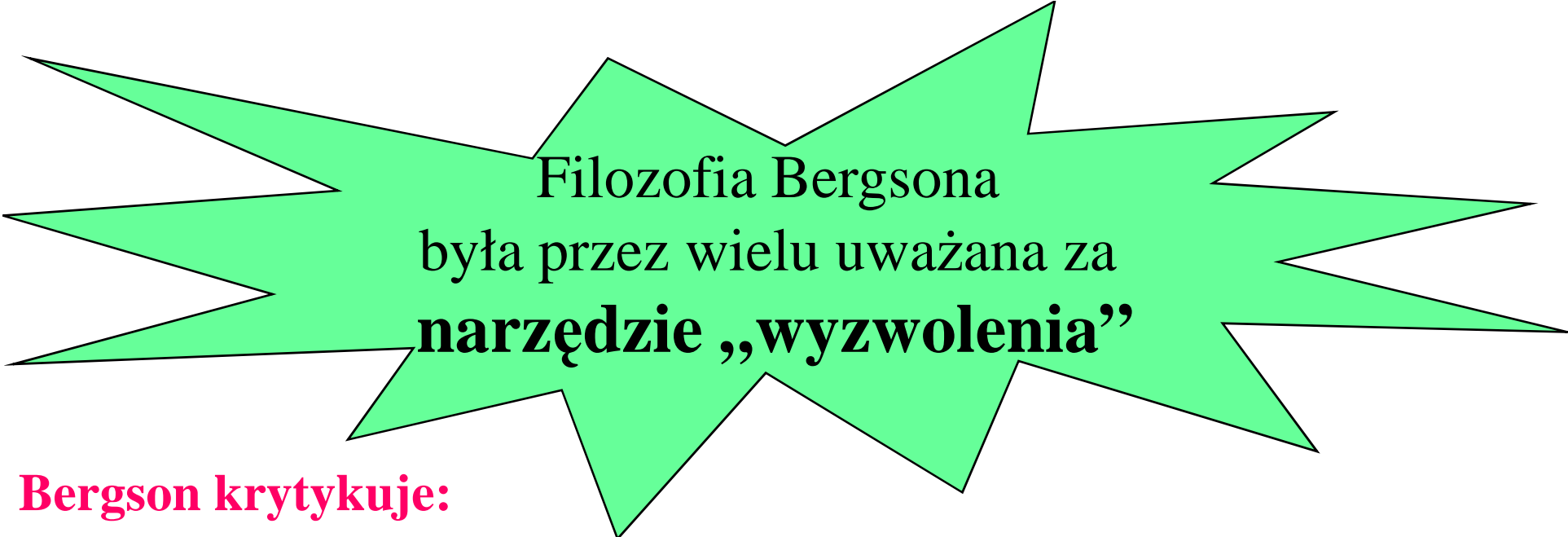


Henri Bergson (1859-1941)

- Syn Angielki i Polaka żydowskiego pochodzenia
- W 1914 roku jego dzieła Święte Oficjum umieściło na indeksie ksiąg zakazanych
- W 1927 roku dostał literacką nagrodę Nobla
- Obok Nietzschego, Husserla i Heideggera, najbardziej wpływowy filozof europejski pierwszej połowy XX wieku. Po II wojnie światowej zapomniany.
- Dwa rodzaje filozofii: filozofia świadomości i filozofia kosmologiczna.
- Chciał uprawiać filozofię na sposób biologiczny
- Miał szacunek dla nauki, ale zwalczał scjentyzm panujący po pozytywizmie. Łączył empirię z doświadczeniem zewnętrznym, w efekcie czego powstała **metafizyczna filozofia życia**.
- Najbardziej znane dzieła: *Czas i wolna wola*, *Materia i pamięć*, *Ewolucja twórcza*.





Filozofia Bergsona
była przez wielu uważana za
narzędzie „wyzwolenia”

Bergson krytykuje:

- psychologię asocjacyjistyczną,
- materialistyczną teorię świadomości
- mechanistyczne pojęcie ewolucji
- czysto socjologiczne interpretacje religii

Sprzeciwiał się również doktrynie Kanta, zgodnie z którą wiedza polega na syntetyzowaniu danych empirycznych za pomocą form i kategorii, w wyniku których nie mamy bezpośredniego dostępu do rzeczywistości.

Uważał, że atakowane przezeń teorie nie pochodzą z bezstronnego badania empirycznego, ale narzucają na ten materiał stare uprzedzenia filozoficzne, i przez to zniekształcają jego sens.

Czas jest rzeczywisty

myśl przewodnia filozofii Bergsona



- **Przyszłość nie istnieje w żadnym sensie.** Czas nie jest maszyną do rozkręcania taśmy filmowej, która istniała wcześniej ze swą treścią. Życie wszechświata jest procesem twórczym, w którym w każdej chwili powstaje coś nowego, nieprzewidywalnego.
- **Czas fizyki nie jest rzeczywisty.** Żadne równanie fizyczne nie ma dostępu do czasu rzeczywistego, do *durée*, który nie jest ani jednorodny, ani podzielny. Znamy go intuicyjnie.
- **Czas jest możliwy tylko dzięki pamięci**, w której gromadzi się przeszłość. Skoro materia przeszłości ginie, ale nie ginie jej pamięć, i skoro pamięć nie jest częścią materii, możliwe, że umysł jest niezależny od ciała i że może przetrwać jego zniszczenie.
- Jeśli czas ma naturę duchową (cechy pamięci), to gdy mówimy o wszechświecie związanym z czasem, jego **ewolucja wykazuje cechy duchowe.**

Czas obiektywny i czas subiektywny

- Czas obiektywny: **fizyczny**, zdeterminowany, dający się zmierzyć, nie jest trwaniem, lecz da się – jak widać to na każdym zegarze – zobrazować matematycznie i przestrzennie jako zachodzące po sobie momenty.
- Czas subiektywny: jakościowo różne momenty przechodzą w sposób płynny. Czas **przeżywany**, doświadczamy go wewnątrz nas samych; jest realnym trwaniem. Nie podlega pomiarom. Zawiera postęp i innowacje, zawiera wolność.

Koncepcja czasu Bergsona zostawiła ślady w literaturze francuskiej w wielkim cyklu powieściowym Marcela Prousta *W poszukiwaniu straconego czasu*.



Dwa typy poznania

1. **Naukowy intelektualizm** – poznanie badające materię, wymagające zewnętrznego wobec niej nastawienia (opis przedmiotu, wyrażenie go w symbolach).
2. **Intuicja** – polega na współodczuwaniu i odnosi się do trwania, ruchu i czasu. Za jej pomocą „przenikamy wewnątrz jakiegoś przedmiotu, aby utożsamić się z tym, co ma on w sobie jedyne, a więc niewyraźnego”.

„Nauka i filozofia są jak dwa mosty, pod których filarami przepływa nurt realnego życia. Intuicja lokuje się w samym środku wód nurtu życia, aby uchwycić istotę w doświadczeniu bezpośrednim”.



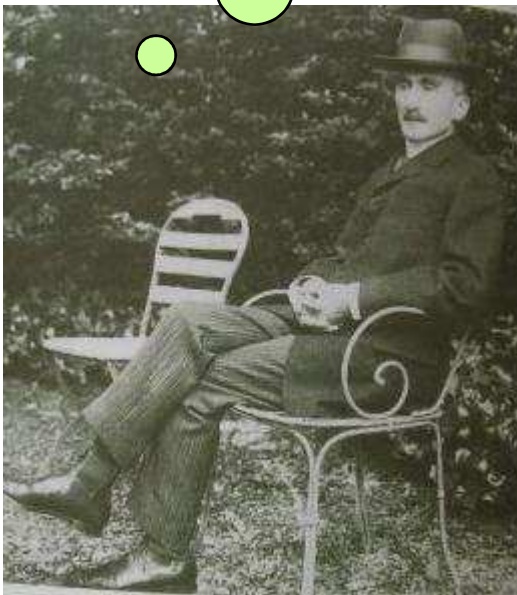
Intuicjonizm Bergsona:

„Metoda filozoficzna (...) zawiera dwa momenty i zakłada dwa kolejne ruchy umysłu. Drugi spośród tych ruchów, ruch końcowy, jest tym, co nazywam intuicją – wysiłkiem, poprzez który zrywam z ustalonymi ideami, całkowicie gotowymi przyzwyczajeniami intelektualnymi, by poprzez sympatię umieścić się we wnętrzu rzeczywistości. Jednak przed tą intuicją, która jest operacją ściśle filozoficzną, konieczne jest naukowe przestudiowanie kontekstu zagadnienia”.

- **Poznanie intelektualne** jest abstrakcyjne, dyskursywne, służy nauce; jego celem jest zapanowanie nad rzeczywistością. Służy ono praktycznym celom. Intelkt poznaje aspektywnie i fragmentarycznie. Poprzez analizę unieruchamia zmienny strumień rzeczywistości (jak zdjęcie w migawce aparatu). Dokonuje abstrakcji poprzez dostrzeżenie w rzeczach tego, co wspólne, a pomijanie tego, co jednostkowe. Jest narzędziem nauki.
- **Intuicja** jest bezpośrednia, jak instynkt. Jednak odmiennie jak on, nie jest nastawiona na realizację praktycznych celów, lecz na uchwycenie głębokiej istoty rzeczywistości. Jest zdolna uchwycić czas, ruch, życie. Jest narzędziem metafizyki. Poprzez nią poznajemy siebie.

„Skąd przybywamy? Co robimy na tym padole? Dokąd zmierzamy? Jeśli filozofia naprawdę nie mogła dać na te pytania żadnej odpowiedzi o znaczeniu życiowym lub jeśli była w stanie wyjaśnić ich stopniowo, to można byłoby powiedzieć, odwracając słowa Pascala, że cała filozofia niewarta jest godziny trudu”

W kwestii **relacji między duszą (świadomością) i ciałem**, Bergson odrzuca dualizm, jak i monizm. Nie można sprowadzać czynności duszy do funkcji mózgowych. Doświadczenie mówi nam tylko o pewnym stosunku między duszą a mózgiem, jednak życie duchowe nie jest rezultatem cielesnego. Ja jest „siłą, która może wywieść z siebie samej więcej niż zawiera, zwrócić więcej niż otrzymuje, dać więcej niż posiada”. **W świadomości zawiera się nieskończenie więcej niż w mózgu**. Mózg pozostaje w stosunku do duszy tak jak pałeczka dyrygenta do symfonii, która wykracza poza ruchy dyrygenta.



Ja powierzchowne a Ja głębokie – klucz do rozumienia wolności

*Ja
powierzchniowe*
ma charakter
zewnątrzny. Jest
bezosobowe i
społeczne. Jego
akty nie są wolne.

Ja głębokie jest osobowe,
jednostkowe, wewnętrzne,
niepowtarzalne i
niepodzielne. Jako
dynamiczne, samo odczuwa
swoje akty, jest wolne.



Doświadczenie wolności jest rzadkie

- „Obok ruchów wywołanych mechanicznie przez przyczynę zewnętrzną istnieją inne, które zdają się wychodzić z wewnątrz i odróżniają się od poprzednich swym niespodziewanym charakterem; nazywamy je własnowolnymi. Co jest ich przyczyną? To, co każdy z nas określa słowem Ja”.
- Często jednak nasze akty są aktami Ja powierzchniowego, dlatego nie są wolne.
- „Jesteśmy wolni, kiedy nasze czyny wypływają z całej naszej osobowości, kiedy ją wyrażają, kiedy mają z nią nieuchwytnie podobieństwo, jakie niekiedy istnieje między artystą a jego dziełem”.
- „Wolnością nazywamy stosunek naszego Ja konkretnego do aktu, który spełnia. Tego stosunku właśnie dlatego nie da się określić, że jesteśmy wolni”.



Ewolucja twórcza

- **Bergson krytykował mechanistyczną teorię ewolucji Darwina, jak również koncepcje finalistyczne i witalistyczne.**

Umysł to narzędzie samoobrony



By odróżnić swoje pojęcie ewolucji używał terminu „evolucja twórcza”. Gotów był przyswoić sobie podejście biologiczne w analizie poznania, ale pod pewnymi ograniczeniami:

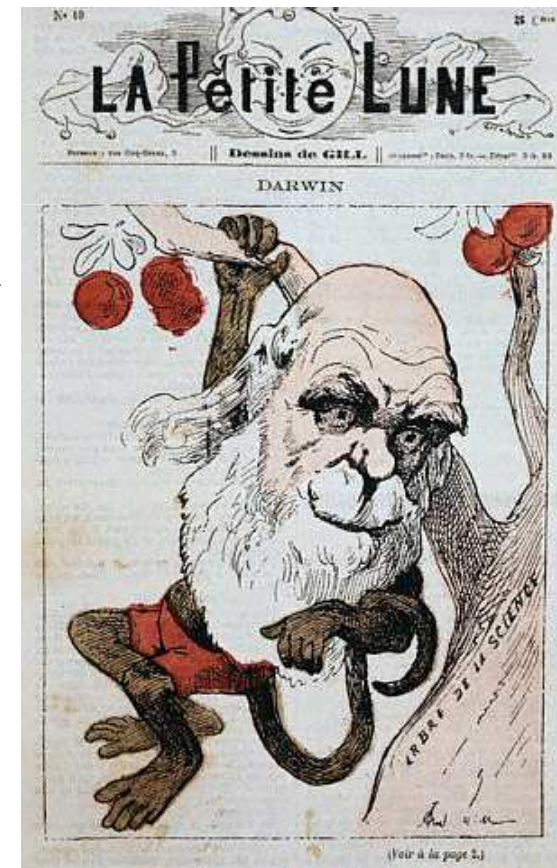
- 1. Umysł jest praktycznym organem życia, bo w procesie analizy „rozcina” i rekonstruuje świat wedle swych biologicznych potrzeb.
- 2. Istnieje jednak inny sposób naszego obcowania ze światem: poprzez intuicję. Samo życie nie jest przypadkowym produktem praw fizyki i nie rozwija się tylko zgodnie z Darwinowskimi regułami mechanicznej eliminacji źle przystosowanych; **jest objawieniem energii twórczej.**

Umysł to organ ciała



Dzieło *Ewolucja twórcza* ukazuje się pół wieku po *Powstaniu gatunków* Darwina.

- Darwinizm uważany był za cios wymierzony przeciwko biblijnej historii stworzenia i ostateczny argument na rzecz materialistycznej interpretacji życia i człowieka.
- 3 etapy chrześcijańskiej reakcji na teorię ewolucji.
- Bergson przyjął ideę transformizmu, ale dodał, że **proces ewolucyjny**, choć nie jest z góry zaplanowany i nieomylny, **ujawnia wewnętrzną celowość, którą wyjaśnić można tylko jako dzieło boskiej energii.**



„Pęd życiowy” (*Élan vital*)

Proces ewolucyjny roi się od ślepych uliczek, niewydarzonych projektów i określonych dróg. Natura idzie do przodu po omacku. Napędzana jest jednak przez **wewnętrzną tendencję**, której wykrycie oznaczałoby zrozumienie życia wszechświata. Nie ma jednej linii ewolucji. Ewolucja jest jak granat, który po wybuchu rozpryskuje się w różne strony.

Tą twórczą tendencją jest pęd życiowy, czyli **źródłowa energia**, która w nieskończonych rozwidleniach – napotykać opór materii – wytwarza coraz wyższe odmiany instynktu i inteligencji.

Życie jest więc ciągłym procesem, w którym źródłowy pęd rozdziela się na coraz większą różnorodność form, ale zachowuje główny kierunek. Nie ma celu w tym sensie, w którym czyny ludzkie mają cel, tzn. nie może antycypować przyszłego biegu. Dlatego to proces podobny raczej do **twórczości artystycznej** niż do ruchu maszyny.



„**Bóg** nie ma w sobie nic gotowego, **jest nieustającym życiem, działaniem, wolnością**. Tworzenie tak pojęte nie jest już zagadką, doświadczamy go w nas samych, kiedy jesteśmy wolni w działaniu”

- Bóg jest związany czasem albo raczej **jest czasem**, nasz zaś czas w tajemniczy sposób uczestniczy w jego czasie.
- Bóg tworząc świat, tworzy samego siebie, **jest Bogiem żywym i rosnącym**. Stoi wobec różnych opcji, zamiast tylko rozwijać w czasie gotowe archetypy zawarte w swoim umyśle. Żyje tak jak każdy z nas.
- Jednocześnie Boga Bergsona nie sposób pojąć niezależnie od świata – właśnie ze względu na jego twórczość. Nie można pojąć twórcy jako bytu samotnego, nie odniesionego swoich twórców. **Między Bogiem a światem zdaje się być konieczna więź ontologiczna**. W tym sensie etykieta „panteizm” dla filozofii Bergsona nie jest nie na miejscu.

Dwa źródła moralności i religii

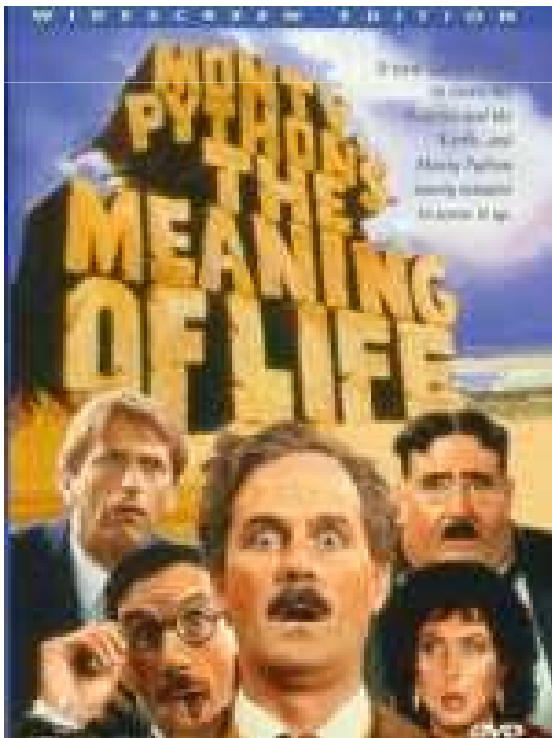
Moralność	Zamknięta: statyczna, bezosobowa, oparta na intelekcie i instynkcie. Jednostka żyje dla dobra całości społeczeństwa. Celem: zachowanie spójności, którą uzyskuje się poprzez jednomyślność. Wyraża się w normach moralnych (nakazach), formą ich przestrzegania są przymus i posłuszeństwo.	Otwarta: dynamiczna, oparta na intuicji i twórczej sile. Heroiczna, oparta na miłości do wszystkich. Jej wyrazem jest moralność chrześcijańska. Moralność apelu i pragnienia, indywidualna. Stanowi żywe i osobowe świadectwo świętych. Jej źródłem jest doświadczenie religijne.
Religia	Zamknięta: Bóg jest strażnikiem społecznego ładu, religia jako sankcja społeczna, zerwanie z nią grozi karą. Tworzy mity o zaświatach i nagradzających i korzących bóstwach (funkcja fabulacyjna).	Otwarta: nie można jej sprowadzić do żadnych funkcji. Jest religią świętych i mistyków. Miłość Boga do wszystkich. Religia mistyczna, nie może zostać poddana weryfikacji przez ogół ludzi. Bóg religii (mystyków) nie ma nic wspólnego z Bogiem filozofów.

Sztuka rośmieszania

- W eseju o komizmie (1900 r.) Bergson dowodzi, że rozmaitość przedmiotów i sytuacji, które wywołują śmiech, da się ostatecznie sprowadzić do takiego rodzaju zachowania ludzkiego, które objawia **właściwości ruchu mechanicznego**: *„To, co komiczne, jest tą stroną osoby ludzkiej, przez którą przypomina ona rzecz, jest to ten aspekt sytuacji ludzkich, który wskutek szczególnego rodzaju usztywnienia, naśladuje czysty mechanizm, automatyzm, ruch pozbawiony życia. Dochodzi w nim do głosu indywidualny albo zbiorowy defekt, który domaga się natychmiastowej korektury. Śmiech jest właśnie tą korekturą”*.



Śmiech jest reakcją naszej inteligencji, oporem rozumu (nie emocji) przeciwko konfuzji między tym, co ludzkie, a tym, co mechaniczne.



- Jeśli śmiejemy się z kogoś, kto usiłując usiąść na krześle łąduje na podłodze, dzieje się tak dlatego, że elastyczność i celowość ludzkiej czynności zostają nagle zastąpione przez siły mechaniczne.
- Wady ludzkie w komediach stają się śmieszne przez swój automatyczny charakter, brak giętkości, opór materii. Prawo może stać się komiczne, jeśli stosuje się je ze sztywną konsekwencją. Cnota staje się śmieszna, jeśli jest sztywna i nie jest w stanie przystosować się do rzeczywistości.
- Don Kichot wywołuje śmiech, kiedy kształtuje swoje percepcje na podstawie wymyślonych idei (widzi olbrzymów, a nie wiatraki, bo chce olbrzymów potrzebuj).
- Komedie opierają się na pewnej powtarzalności i odwracalności, które są właściwościami maszyny. W działaniach ludzkich wywołują one śmiech.